

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cywilnych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje czwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.C. Nr. 141.690.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefony Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji
40 HŁ

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	850 -- HŁ
we Lwowie z dostawą	950 -- HŁ
z przesyłką pocztową w Polsce	950 -- HŁ
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 -- HŁ

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 6-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Po burzy.

Po długiej burzy zaświtał wreszcie upragniony moment jakoby ukazania się tarczy, zwiastunki uciszenia i wypogodzenia. Przyszedł do steru Rząd.

Niezmiernie trudne spada nań zadanie: naprawa zła zrzadzonego przez zaciętą walkę stronnictw.

Zadanie to wszakże o tyle ułatwione, iż nowy Gabinet ma za sobą wolę większości, a tem samem ma w niej poparcie zapewnione. Co prawda większość to nie druzgocaca (240:184). W naszych jednak niestety stosunkach, skoro przypomnimy sobie, że hywało, kilka głosów nawet głos jeden stawał się ciężkim u wagi rozstrzygnięcia, większość 56 głosów nadaje Gabinetowi dra Juliana Nowaka nie mała powagę.

Wola większości wysunęła go, aby złożone było wobec świata świadectwo, że Polska jest państwem demokratycznym, że w niej nie można rządzić bez współpracy obozu demokratycznego, a tem mniej przeciwko niemu.

Przychodzi do steru Gabinet Nowaka z innym jeszcze stygmatem. Nieszczęsna walka wielotygodniowa rozpetała do reszty anarchiczne prądy i dążności. Obiawiło to się, niestety, aż nazbyt dosadnie w bezwzględnej podkopywaniu powagi Państwa przez wprost opętane ataki, na najwyższego przedstawiciela, przez próby stworzenia Rządu wprost przeciw niemu skierowanego. Ataki te odparto, zatrutego grota ostrze złamano. Znalazł na swej stronie większość zdrowy instynkt samozachowawczy. Zwyciężyła ta fundamentalna zasada państwowości, że bez pozostawienia władzy nie może Państwo rozwijać się prawidłowo, zwłaszcza, jeśli ta władza ustanowiona została z silnej woli narodu.

Miejmy nadzieję, że teraz nastąpi otrzeźwienie u tych, którzy tak daleko dali się umieść zaciętrzewieniu. Może potrzebny nawet był ów próżny, próba siły dwa prądy w Sejmie prawie równie silnych zrazu — aby wykazać, który z nich większą posiada żywotność.

W każdym razie pragnąć należy, by to już był ostatni z kataklizmów wewnętrznych przez jakie przejść kazala Polsce Opactwo.

—oo—

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu Trampczyński otrzymał 29. lipca pismo następujące: Podpisane kluby sejmowe proponują zwołanie komisji głównej celem zakończenia przesilenia rządowego w dniu 29 b.m. o godzinie 11 przed południem, t. dz. Pismo podpisali przedstawiciele P. S. L., P. P. S., N. P. R., Wyzwolenia, Lewicy niemieckich, K. P. K., Zjednoczenia posłów żydowskich. W odpowiedzi na powyższe pismo p. Marszałek Sejmu zwołał posiedzenie komisji głównej 29. lipca na godzinie 11 przed południem.

Dnia 29 lipca. Początek godz. 11—15.

Marszałek: Komisja główna została zwołana na wniosek większości klubów. Pierwszy podpisany jest na wniosku pos. Rataj. Jemu udzielił głosu.

Posel Rataj: Zgłaszam następujący wniosek: Ponieważ misja utworzenia gabinetu przez posła Korfanteo nie doprowadziła do rezultatu Komisja główna reasumuje swoją uchwałę, desygnując posła Korfanteo na Prezydenta Ministrów i zwraca się do P. Naczelnika Państwa o podjęcie likwidatywy utworzenia gabinetu.

Posel Marian Seyda: W imieniu Z. L. N., Nar. chrześ. Kl. Rob., Narod. chrześ. stronnictwa lud. i grupy niezależnych rob. narod. składam następujące oświadczenie: Trwamy zasadniczo na stanowisku, że Naczelnik Państwa miał konstytucyjny obowiązek podpisać listę gabinetu p. Wojciecha Korfanteo, — desygnowanego na premiera przez Komisję Główną. Byliśmy i jesteśmy przekonania tego, że Sejm nie może legalizować uchylecia się Naczelnika Państwa od spełnienia konstytucyjnego obowiązku i że Sejm nie może nagiąć się do niekonstytucyjnego czynu Naczelnika Państwa. Na stronnictwa, które odrzuciły wniosek o wyrażenie nieufności Naczelnikowi Państwa, a które teraz domagały się reasumacji uchwały o desygnowaniu p. Korfanteo na premiera, spada odpowiedzialność za nieprawidłowe działanie Naczelnika Państwa, które sobą pokrywają. W tych warunkach reasumacji uchwały, musimy się przeciwstawić.

Posel Rataj: W oświadczeniu p. posła Seydy jest szereg punktów, które wymagałyby odpowiedzi sadze jednakże Komisja Główna nie jest terenem do prowadzenia dyskusji nad tem, bo nie ma do czynienia z niczem innym, jak tylko z zatwierdzeniem przesilenia. Dlatego wstrzymuję się od dyskusji.

Posel Federowicz: W imieniu KPK składam następujący wniosek: KPK, kierując się przekonaniem, że trwające od wielu tygodni przesilenie rządowe nieobliczalne i niepowetowane wyrządza państwu szkody i że jak najrychlej należy zażegnać to przesilenie, oświadczył się za desygnowaniem p. Wojciecha Korfanteo na premiera, widząc w nim osobę, na którą w danej chwili największa ilość głosów można skupić, a która ze względu na swoje przymioty posiada wymagane na szefa rządu kwalifikacje. Od samego początku jednak zaznaczyliśmy jasno i niewątpliwie, że konieczność harmonijnego działania z Naczelnikiem Państwa każe nam wymagać zgody Naczelnika Państwa na te kandydatury i że przy niej trwać możemy tylko do chwili, w której wskutek sprzeciwu Naczelnika Państwa mogłoby się przemienić przesilenie rządowe w przesilenie na najwyższym posterunku państwowym. Desygnowany przez Komisję Główną premier nie zdołał osiągnąć porozumienia z Naczelnikiem Państwa. Wobec tego w konsekwencji naszego zasadniczego stanowiska, dając do jak najszybszego załatwienia kryzysu i do usunięcia szkodliwego stanu wyjątkowego, w którym rządzi rząd, któremu Sejm odniósł zaufanie, zaniechać musimy myśli o kandydaturze p. Korfanteo na premiera rządu, a jakkolwiek z wielu stron tłumacza już ostatnią uchwałę Sejmu zapadła na wniosek stronnictw prawicowych jako oświadczenie się pełnego Sej-

mu przeciwko tej kandydaturze — to przecież pragnąc utrzymać jasny stan prawny, domagamy się orzeczenia Komisji Głównej, że wobec zgłoszonego przez Naczelnika Państwa sprzeciwu, kandydatury p. Wojciecha Korfanteo nadal nie podtrzymuje. Wobec tego głosować będzie za wnioskiem posła Rataja.

Posel Matakiewicz: Klub katolicko-ludowy popierający kandydaturę p. Wojciecha Korfanteo na prezydenta ministrów i trwający nadal przy niej, wobec zmiany stanowiska przez KPK, odnośnie do tej kandydatury, wobec odmowy zatwierdzenia tego kandydata przez p. Naczelnika Państwa, wreszcie wobec wyniku głosowania w pełnym Sejmie nad wnioskiem o votum nieufności dla Naczelnika Państwa, jest zdania, że reprezentanci wszystkich ugrupowań sejmowych winni ponownie na dzisiejszej Komisji Głównej oświadczyć się, czy popierają nadal p. Korfanteo, a dopiero wtedy, gdyby kandydatura ta nie miała obowiązującej większości, mogłaby Komisja Główna przystąpić do desygnowania nowego kandydata na Prezydenta Ministrów. Klub kat.-lud. uważa za konieczne jaknajspieszniejsze zlikwidowanie przewlekłego przesilenia rządowego, niebezpiecznego i szkodliwego dla państwa, narażającego je na nieobliczalne straty.

Posel Rosset: W imieniu stronnictwa mieszczanńskiego oświadczam, że głosować będziemy przeciwko wnioskowi o reasumpcję.

Przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem oświadczyły się grupy: PSL. (90), PPS. (34), NPR. (21), Wyzwolenie (24), KPK. (16), PSL. lewicy (10), Zjedn. żyd. (10), Rady lud. (5), grupa Śliwińskiego (5), Zjedn. Niem. (7), razem 222. Przeciwko wnioskowi głosowały: ZLN. (81), NZL. (45), Nar. Chrześ. str. rob. (26), Nar. chrześ. str. lud. (26), Zjedn. mieszcz. (11), Klub kat.-lud. (7), Niezależna grupa rob. (6), razem 202.

Wobec tego Marszałek oświadczył, że o wyniku głosowania niezwłocznie zawiadomi p. Naczelnika Państwa.

Posel Rataj prosił, aby Marszałek zawiadomił posłów, że ew. zwoła Komisję główną jutro na dziś godz. 6 popoł.

Warszawa. (PAT.) Natychmiast po ukończeniu posiedzenia Komisji głównej Pan Marszałek Sejmu wystosował do Pana Naczelnika Państwa list treści następującej:

Do Pana Naczelnika Państwa. Belweder. Mam zaszczyt zawiadomić Pana Naczelnika Państwa, że Komisja główna na posiedzeniu w dniu dzisiejszym większością 222 głosów reprezentowanych posłów przeciw 202 na wniosek posła Rataja powzięła uchwałę następującą: Ponieważ misja utworzenia gabinetu przez p. Korfanteo nie doprowadziła do rezultatu, Komisja główna reasumuje uchwałę swoją z dnia 14 lipca br., desygnując p. Korfanteo na Prezydenta Ministrów i zwraca się do Pana Naczelnika Państwa o podjęcie likwidatywy utworzenia gabinetu. (Podpisano) Marszałek Sejmu Trampczyński.

NACZELNIK PAŃSTWA DESYGNUJE NA STANOWISKO PREMIERA DR. J. NOWAKA.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wysłał do Pana Marszałka Sejmu list treści następującej: Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 29. lipca br. zawiadamiając rano o dzisiejszej uchwale Komisji głównej, która uznając, iż myśl utworzenia gabinetu przez posła Korfańskiego nie doprowadziła do rezultatu, zwraca się do mnie o podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia nowego Rządu, zawiadamiam Pana Marszałka, że ze swej strony przedstawiam p. prof. dr. Juliana Ignacego Nowaka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako kandydata na Prezydenta Ministrów. — Warszawa, Belweder, 29. lipca 1922 r. Naczelnik Państwa (Podpisano: Piłsudski).

DRUGIE POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ ZA NOWAKIEM GŁOSÓW 240, PRZECIW 184.

Warszawa. (PAT.). Posiedzenie Komisji głównej dnia 29. lipca wieczorem. Marszałek Sejmu odczytał pismo Naczelnika Państwa. Poseł Marian Seyda złożył następujące oświadczenie: W konsekwencji deklaracji, złożonej dziś rano oświadczam, ZLN. ze względów zasadniczych i konstytu-

cyjnych jest przeciw podanej kandydaturze. Podobną deklarację złożył poseł Czerniewski. Poseł Rosset oświadczył, że Zjedn. mieszc. doszło do przekonania, że dalsze przewlekanie przesilenia jest szkodliwym, wobec czego oświadcza się za kandydaturą prof. Nowaka, uzależniając swoje stanowisko od jego programu. — Poseł Matakiewicz składa imieniem swego klubu taką samą deklarację, uzależniając ponadto swoje stanowisko od składu Rządu. — Przystąpiono do głosowania. Za kandydaturą oświadczyli się: Klub PSL. (90 gł.), PPS. (34), NPR. (21), Wyzwolenie (24), PSL. lewica (10), Zjedn. mieszc. (11), Klub PKP. (16), Zjedn. pos. żyd. (10), Klub kat.-lud. (7), Rady lud. (5), grupa Śliwińskiego (5), Zjedn. postów niem. (7), razem 240 głosów. — Przeciw kandydaturze oświadczyli się: ZLN. (81), NZL. (45), chrześc. str. lud. (26), narod. chrześc. klub rob. (26), niezawisła grupa rob. (6), razem 184 głosów. — Marszałek Sejmu o rezultacie tym zawiadomił natychmiast Naczelnika Państwa.

Ludzie, którzy z Nim budowali Polskę.

(mg) Oszczerstwa i obelgi, rzucone z obozu endecckiego na drogę narodowi imię Józefa Piłsudskiego, wywołały silny odruch sprzeciwu w kołach byłych Legionistów, wiernych swemu wodzowi, czego wyrazem był wczorajszy wiec na dziedzińcu ratusza. Tłumny udział dawnych żołnierzy legionowych, do których przyłączyło się i wiele publiczności, oraz gorący nastrój zgromadzenia świadczył, jak ukochali Legioniści przewodnika swego czynu zbrojnego.

Po zagajeniu wiecu przez delegata robotników p. Laskowskiego, objął przewodnictwo sędziwy uczestnik Legionów p. Żelaszkiewicz, rolę sekretarza p. Kowalczyk.

Referent, p. Szczerki, omówił czyny Józefa Piłsudskiego, zwłaszcza rolę jego w czasie wojny od 6. sierpnia 1914, przeciwstawiając ją roli przewodników endecji i skreślił ideologię Legionów, które były podwalinami wojska polskiego. Mowca złożył imieniem Legionistów ślubowanie, że nigdy nie opuszczą swego wodza.

Poseł Hipolit Śliwiński scharakteryzował stosunek prawicy do lewicy w Sejmie i zaznaczając, że stanowisko prawicy sejmowej nie jest wyrazem **twą lewicowe**, reprezentujące zarówno robotników ogółu społeczeństwa, zapewnił, że **stronników i lud, jak miejską demokrację, stać będą silnie przy Naczelniku Państwa.**

Imieniem akademików przemówił p. Krum, podnosząc, że przemówienie p. Bertonięgo na wiecu w Sokole, w ubiegłą niedzielę, nie było wyrazem zapatrywania całej młodzieży akademickiej.

P. Laskowski odczytał rezolucję, którą jednomyślnie uchwalono, wznosząc okrzyki na cześć Naczelnika Państwa.

REZOLUCJA.

Zebrani na wiecu publicznym we Lwowie dnia 30. lipca 1922 r. w ratuszu byli Legioniści **protestują przeciwko napaściom i oszczerstwom**, rzuconym przez pewien odłam prasy na formację legionowe i ich twórcę Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Protestują przeciwko niecznym wysławom pom ludzi, którzy w swem zaślepieniu partyjnym nie cofają się przed zbeszczeszczeniem pamięci poległych bohaterów, co swe życie złożyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny.

Stwierdzają, że **Legiony stworzone** zostały li tylko dla budowy niepodległego Państwa Polskiego, i że Legioniści nie spoczęli przedzi, aż wolna, niepodległa i zjednoczona Polska stała się faktem dokonanym i że w dążeniu do tego celu szli czynem zbrojnym przeciwko Rosji, przez walkę tajną, przez Benjaminów, Szczypiornę, Huszt i Kaniów przeciwko Niemcom i Austrii.

Stwierdzają, że w pierwszych dniach powstania Państwa Polskiego gdziekolwiek tylko powstał zbrojny odruch społeczeństwa, kierownikami i inicjatorami tegoż odruchu byli Legioniści.

Historia Obrony Lwowa jest najlepszym potwierdzeniem tego faktu. Wobec tego wszelkie zarzuty wysługiwania się jakimkolwiek państwom zaborczym odpierają jako nieczną i perfidną obelgę, przeciwko której z całą energią wystąpią.

Wyrażając Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu swoją cześć i żołnierskie przywiązanie, oświadczają, że **wszelkie przeciw niemu skierowane ataki uważać będą za wyzwanie rzucone całej rzeszy Legionowej.**

Zebrani wzywają ogół patriotycznego społeczeństwa, które w roku 1914 kwiatami i ze łzą w oku żegnało Legionistów, odchodzących w bój, do energicznej pomocy w tej walce przeciwko oszczerstwom i oszczercom w obronie honoru żołnierskiego i pamięci poległych towarzyszy broni.

Z pieśnią strzelecką na ustach ruszył tłum młodzieży legionowej pod pomnik Mickiewicza, gdzie zgromadzona publiczność wzięła udział w zakończeniu manifestacji. Odśpiewano „Rotę” — poczem przemówił p. Szczerki, który dał wyraz zdecydowanej postawie Legionistów wobec napaści na osobę Wodza Legionów i Naczelnika Państwa i zapewnił, że każdy taki atak spotka się w przyszłości z należyłą odprawą. Wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Piłsudskiego i wolnej, niepodległej, zjednoczonej, demokratycznej Polski i zakończono hymnem narodowym.

Była to silna i męska odpowiedź oszczercom od tych, którzy w r. 1914 poszli z Józefem Piłsudskim w bój, budować Polskę.

skiej części w biurze polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach i w niemieckiej części w biurze niemieckiego Czerwonego Krzyża w Bytomiu. Przyjęte przez Komisję jednogłośnie uchwały zalekomunikowano Wojewodzie śląskiemu w Katowicach i prezydentowi rejencji w Opolu.

Praktyczne urządzenia w gospodarstwie domowym.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, w lipcu.

(O) W naszych gospodarstwach domowych daje się zbytnio odczuwać brak odpowiednich środków, które zmniejszyłyby zmudną i uciążliwą pracę naszych gospodyń, będących nieraz niewolnicami najprostszymi robót. Nasze gospodarstwo zainteresuje niezawodnie wiadomość, że pani Ilza Arlt, nauczycielka na zjednoczonych kursach żywienia w Wiedniu, urządziła niedawno w salach Pedagogium wędrowną wystawę, która na licznych ekspozycjach wykazuje z jak prostym przez każdego z łatwością sporządzić się dającym środkami, mogłaby każda gospodyni zaoszczędzić sobie pracy i sił. Z mnogiej ilości przedmiotów wymienimy tylko niektóre.

I tak przedewszystkiem pomoc własna przy notorycznym braku opału. Jest tu pokaźna ilość najrozmaitszych prymitywnych skrzyneczek i pudełek, urządzonych w sposób prosty, jako rodzaj fermoforów („Kochkiste”), umożliwiających utrzymanie wstawionych tam garnków ze sporządzonymi potrawami w wyższej ciepłocie, nawet w temperaturze wrzenia. Pod kuchenką gazową ustawione są próżne blaszanki z konserw, w których podczas gotowania można równocześnie wędzić zagrzać lub jarzyny suszyć. Garnki na kuchence ustawione są w dwóch rzędach, jedne na drugich, a w górze nakryte są lekiem, który zapobiega marnowaniu ciepłoty. Trudno uwierzyć, że w ten sposób zaoszczędza się godzin pracy przy sporządzaniu potraw i ile metrów kubicznych gazu. Widać tam, jak popiół daje się dwa, a nawet trzy razy spalić, jak każdy odpadek z kuchni może służyć jako materiał do rozpalańia, jakim bogostawieństwem są łupy z ziemniaków w piecu, zapobiegając tworzeniu się sadzy, i jak liczne są sposoby udaremnienia rozpraszania się ciepła, które wszystkie dążą do zaoszczędzenia sił, czasu i pieniędzy.

Inny oddział nosi nazwę: Ułatwienia w pracy domowej. Jest tam między innymi magnes, zawieszony na sznureczku, który w odpowiedni sposób ułatwia odszukanie zagubionej igły bez potrzeby chylania się na podłogę. Posuwanie pełnej szafy z miejsca umożliwiając z łatwością... stare meszki filcowe, odpowiednio podłożone pod nogi szafy. Dotychczasowa forma śmieciarki została zastąpiona inną, prymitywną, która zwalnia gospodynię przy sprzątaniu od ciągłego chylania się i kłęknięcia. — Odpowiedni prosty przyrząd przytwierdzony do klamki ułatwia małym dzieciom otwieranie drzwi bez ciągłej pomocy matki. — Utrapienia spowodowane „wielkim praniem” zostają usunięte najrozmaitszymi środkami, dającym się w każdym domu łatwo uskutecznić. Osobna tabela poucza, ile siły zaoszczędza się przez korzystanie z tych środków. — W innym miejscu ustawiony jest prosty przyrząd, który dzięki elastyczności umożliwia wygodną pozycję przy szorowaniu podłogi i dokonanie tej czynności obiema rękami.

W tej małej, ale wielce zajmującej, wystawie widać po nadto, jak korzystnie użytkować się dadzą wszelkie odpadki sukna, płótna, jedwabiu i wełny w gospodarstwie domowym. Poucza ona, jak w sposób zupełnie prosty sporządzić można w domu przedmioty dla celów opieki nad niemowlętami i chorymi, jak użytkować się dadzą odpadki z jarzyn, jak należy obchodzić się z bielizną, jak pończochy i skarpetki można w nowy, prymitywny sposób poprawiać, guziki w sposób racjonalny przytwierdzać itp. — Wszystko pod hasłem oszczędzenia sił i poczynienia sobie życia łatwiejszem.

Z Górnego Śląska.

Katowice. (PAT.). 28. lipca. Celem omówienia koniecznych zarządzeń dla zaprowadzenia pokoju i porządku na G. Śląsku odbyła się 27. bm. w Pszczynie, pod przewodnictwem prez. Calondera, konferencja, w której wzięli udział oprócz przedstawicieli Polski i Niemiec, także członkowie Komisji mieszanej. Po dyskusji nad punktami porządku dziennego osiągnięto jednomyślną zgodę, porozumiano się co do wzajemnej pomocy policyjnej, co ma mieć zastosowanie przy ściganiu uciekających za granicę zbrodniarzy. Mieszkańcom miej-

scowości nadgranicznych należy wskazać, iż leży to w interesie pokoju, aby władzom ścigającym zbrodniarzy udzielali żądanej pomocy. Dla ochrony mieszkańców obu części G. Śląska, którzy zmuszeni byli opuścić swe siedziby, ustanowiono komisję, w której skład wchodzi przedstawiciele przedsiębiorców, związków i organizacji robotniczych, delegaci dla spraw robotniczych i przedstawiciele Czerwonego Krzyża. Komisja ta będzie nosić nazwę: „Komisja dla spraw powrotu i ochrony uchodźców”. Biuro jej mieścić się będzie w pol-

Co Węgrzy piszą o ruchu słowackim.

Budapeszt, w lipcu 1922.

„Magyarsag” budapeszteński zamieścił w Nr. z dnia 28. czerwca r. następujący artykuł swego korespondenta warszawskiego.

„W numerze „Magyarsagu” z 18. czerwca podano wiadomość, jakoby narod. rząd słowacki przeniósł się do Rzymu, gdyż między Polską a Czechami powstała taka przyjaźń, że polski minister spraw zagranicznych Skirmunt uczynił zażalenie do rządów czeskich i wydalili rząd narodowy słowacki z Polski.

Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, jest tylko gorącym życzeniem Czechów, do tej pory nie urzeczywistnionem. Gazeta czeska, „Nastinec” podała niedawno rzeczywiście taką wiadomość, że rząd polski zamierza wydaląc Jehliczkę, Ungera i ich towarzyszy, ale wiadomość ta jest takim samym kłamstwem czeskim, jak i wiadomość kolportowana z Belgradu, że Polska przystąpiła do małej ententy. Jesteśmy już do tego przyzwyczajeni, że czeskie pisma w artykułach swoich wypowiadają swoje najgorętsze życzenia. Czytelnicy węgierscy za poważnie przyjmują kłamstwa czeskich gazet.

Faktem jest, że Czesi już nie raz występowali przedw emigrantem, przebywającym w Polsce i Skirmunt przychyliłby się zapewne do rozkazu Benesa, gdyby nie politycy polscy i protest opinii polskiej. Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych w Sejmie polskim była już ta sprawa na porządku dziennym, ale odrzucono ją.

Pozatem emigrantów broni uchwała polskiego Sejmu, która opiekując się uchodźcami. Gdy pod silną presją rządu sowieckiego minister spraw zagranicznych wydalili Sawinkowa, Sejm pod wpływem oburzonej opinii wziął pod swoją opiekę uchodźców politycznych.

Również i dlatego nie możnaby wydaląc Jehliczki, ponieważ, jako profesor uniwersyteu warszawskiego, jest on tem samym obywatelem polskim. I to złości i irytuje Czechów ogromnie, że Unger przebywa w Cieszynie, a więc na granicy

czeskiej, skąd łatwo może otrzymywać poufne wiadomości o życiu słowackim i właśnie jego najbardziej chcieliby wydaląc, ale Unger cieszy się taką popularnością pomiędzy ludnością polską na Śląsku, która nienawidzi Czechów, że powstałoby tam wielkie oburzenie, gdyby go chcieli stamtąd wydaląc. Unger urządził tam już kilka razy odczyty w sprawie słowackiej i miejscowa ludność polska przyjmowała je z wielkim zainteresowaniem. „Dziennik Cieszyński”, wychodzący w Cieszynie zajmuje się stale sprawą słowacką, a ostatnio otworzył oddzielną rubrykę na wiadomości słowackie. Ruchliwy Unger i w Lublinie miał odczyt o sprawie słowackiej i również z pięknym rezultatem, gdyż zgromadzona licznie publiczność gorąco go przyjmowała.

Charakterystycznym jest to, że na odczycie, urządzonym również w Lublinie przez Dreslera, referenta prasowego poselstwa czeskiego, tak mało było publiczności, że odczyt ten skończył się kompletnym fiaskiem i ogromnym deficytem. Z tego widać, jak społeczeństwo polskie nie lubi Czechów.

To jednakże pewnym jest, że Czesi nie uspokoją się i będą nadal szturmować rząd polski, aby wydalili Słowaków, przeciw postawie bezkostna Skirmunta tylko bardziej jeszcze powiększa ich pewność siebie.

Arogancja Czechów idzie tak daleko, że jeżeli w pismach polskich ukaże się artykuł przyjaźnie usposobiony dla Słowaków, lub wrogi dla Czechów, zaraz protestują przeciw niemu, tak że ministrowi spraw zagranicznych chwili nie dają spokoju. Czesi, tak już daleko poszli, w swej arogancji, że zażądali skonfiskowania antyczeskogo pisma, wychodzącego w Krakowie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Do takich rzeczy tylko Czesi są zdolni. Cenzura chcą zaprowadzić w niepodległej Polsce, ale antypatya polska do nich, pomimo ich usilnych starań, nie ustanie.”

J.

Przegląd polityczny.

(Wizyta, którą ciągle się odkłada. — Zamach niemiecki na Poincaré'go udaremiony. — „Ustępczość” Bawarii. — Doniosły zwrot w przesileniu włoskiem. — Zagadka Lenina.

Coś niejasnego jest w tem ciągłym odwlekaniu spotkania Poincaré'go z Lloydem Georgem. Ciągnie to się już od miesiąca z czubem; można było w tym czasie objechać świat cały, a z Paryża do Londynu dostać się nie sposób.

Naprzód naglił premier angielski — jakiegoś miał w tem snąc wyrachowania. Szło mu o pozyskanie Francji dla moratorium niemieckiego. Gdy przekonał się, że to nie pójdzie, zwinął chorągiewkę i teraz sam wyprasza się, a składa się, jak scyzoryk, że może lepiej będzie trochę później... aż on polata sieci, w które ma wpaść Francja.

*

Poincaré wśród tego omal, że nie przejechał się dalej, niż do Londynu, bo — za świąty. Mafia niemiecka zacięła nań parol: postanowiła zgładzić tego niewzruszonego tepiciela niemieckich intryg i knowań. Rzecz wyszła na jaw: na trop tych planów wpadła policja belgijska, która też władzom Paryżu przedłożyła kompletny akt spisku. Rzecz osobliwa, że wiadomość tak dokładną mogła poznać policja obca, a rząd niemiecki — zaklina się przecież na wszystkie świętości — nie miał wyobrażenia, co się święci.

*

Ustępczość Bawarii, o czem donosiły depesze onegdaj, obecnie okazuje się nie tak pewną znawcą.

Na czuły list Eberta do hr. Lerchenfelda odpowiedź ma być skoncypowana dopiero w czwartek. Wogóle Bawaria nie myśli śpieszyć się z załatwieniem konfliktu, a domagać się będzie stanowczo zupełnego usamodzielnienia swego sądownictwa i swojej policji, jakoteż zażąda od Rzeszy gwarancji, że ta samodzielność nie ulegnie pod żadnym pozorem naruszeniu.

W przesileniu włoskiem nastąpił zwrot poważny. Okazało się, że ani De Nawa ani Meda nie dadzą rady i nie złożą gabinetu. Orlando tentował o utworzenie osobliwego rządu, w którym byłiby reprezentowani i faszyci i socjaliści. Gdy i to zawiodło, król — pierwszy wypadek w dziejach Włoch nowoczesnych — zetknął się bezpośrednio z wodzem socjalizmu włoskiego Turattim. Krok ten, jak z Rzymu donoszą zmienia w zupełności całe położenie. Teraz już może kryzys da się zażegnać — jednak kosztem przyznania kilku tek socjalistom.

A wśród tego burza szaleje w państwie dalej. W Rzymie strajk powszechny, tumult, starcia policji z robotnikami. Rawenna zajęta przez faszystów — dom kooperatyw zdemolowany i podpalony, 200 ramnych, kilku zabitych.

*

Na Bałkanach wszczyna się nowy pożar. Grecja sięga po Konstantynopol, koncentruje wojska w Tracji, domaga się od koalicji upoważnienia, wskazując na to, że wobec zwłoki w uregulowaniu spraw Wschodu rząd króla Konstantyna odzyskał swobodę działania. Jak było do przewidzenia, koalicja dała odpowiedź odmowną. Eskadry francuska i angielska wypłynęły na Bosfor, a francuskie oddziały zajęły linję Czatakdzy, strategicznej bramy Carogrodu od strony ładu.

*

Aż do znudzenia coraz nowe legendy o zdrowiu Lenina lansuje Moskwa. Raz beznadziejnie chory — na paraliż postępowy, na miążdżące tetanie, to znowu zdrow, jak ryba, tylko, że nikt go widzieć nie może... Są glosy, które tłumaczą to wszystko usunięciem Lenina od rządów i trzymaniem go w zamknięciu, z którego niewiadomo, czy kiedy wyrzy. na świat Boży.

KRONIKA.

Kalendarz. 1 sierpnia. Rz.-kat.: Piotra w ciele. — Gr.-kat.: Maryny. — Słowiański. P. 1. — wa.

— Urlop dowódcy O. K. generała Jędrzejewskiego. Generał dywizji Władysław Jędrzejewski, Dec. K. nr. VI., wyjechał na 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy, zastępuje go generał brygady Mieczysław Linde, do ychczasowy zastępca Dowódcy O. K.

— S. p. Marjan z Gradowa hr. Łuś, porucznik Wojsk Polskich, słu. hacz praw i flozozji, ur. we Lwowie 19 kwietnia 1898, zmarł tragiczną śmiercią 22 lipca 1922. Zmarły był kawalerem Krzyża walecznych, miał odznakę Orła, Krzyż III. odznaki i Krzyż obrony Lwowa. W czasie inwazji ukraińskiej walczył między jako komendant oddziału, uczestnik odcinka Bema. Góry Stracenia i dyrekcyj kolejowej. Następnie był komendantem batalionu szturmowego, ranany pod Skniłowem. Dłuz czas przebywał w Kanielicu Podolskim w charakterze referenta zdobyczy wojennych. W czasie nacieru ukraińsko-holszewickiego znów walczył na froncie. Lubiany przez swych podwładnych i kolegów, pozostawia po sobie jak najl. psze wspomnienie.

Cześć jego pamięci!

— Wygrana. W sobotnim ciągnięciu miljonówki wylosowany został numer 1,811,095.

— Dość swawoli! Jak się dowiadujemy, redaktor czasopisma „Rzeczpospolita” za treść artykułu w nr. 205 p. 1; „W matni”, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

— Konfiskata. Skonfiskowany został nr. 2 tygodnika pod tytułem „Sprawiedliwość chrześcijańska” z dnia 29 lipca b. r. za artykuł na stronie 2 o tytule „Fonad zółcią i jadem”, w którym skreślono ustęp pomiędzy słowami: „nazywają zdradą” a słowami: „Zdrada straszna”, oraz ustęp między słowami: „Było to zbrodnią dlatego” a słowami: „gniewa się miota”. Na stronie 12 za wierszyk pod tytułem: „O jednym dziadku co straszyl”, który skreślono w całości.

— Organizacja Izby lekarskich w Polsce. Na podstawie art. 47 ustęp 2 ustawy z dnia 2 grudnia 1921 r. o ustroju i zakresie działania Izby lekarskich Dz. ust. R. P. Nr. 195 poz. 763 i rozporządzenia Ministra zdrowia publicznego z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie likwidacji Izby lekarskich we Lwowie i w Krakowie Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 463, zamianował Minister zdrowia publicznego komisarzem dla likwidacji Izby lekarskiej we Lwowie dr. Jana Poppego, Prezydenta Izby a komisarzem dla likwidacji Izby lekarskiej w Krakowie dr. Stefana Schoenguta-Strzemieńskiego, Prezydenta tejże Izby.

Ministerstwo zdrowia publicznego przygotowało projekt rozporządzenia w przedmiocie pierwszych wyborów do Izby lekarskich. Głównym komisarzem wyborczym dla pierwszych wyborów do Rad Izby lekarskich mianował Minister zdrowia publicznego naczelnika wydziału Prezydyalnego Ministerstwa zdrowia publicznego dr. Zdzisława Łachowicza a zastępcą głównego komisarza wyborczego dr. Tadeusza Hilarowicza.

— Dom-Związek mieszkaniowy i budowlany we Lwowie, spółka z odpowiedzialnymi udziałami. Ankieta mieszkaniowa i budowlana przeprowadzona przez Polskie Towarzystwo ekonomiczne we Lwowie pod przewodnictwem dr. Stanisława Krzemickiego dała inicytywę do powzięcia akcji mającej zrealizować wszystko to, co w dzisiejszych warunkach da się pozytywnie przeprowadzić. Związany pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. J. Obirka komitet do opracowania statutu organizacji przez dr. R. Bubera i p. Wł. Jennera w niedzielę dnia 9 lipca b. r. w sali Izby handlowej i przemysłowej na oólnem zebraniu interesujących się tą sprawą, postanowił zawazać organizację pod firmą w tytule podaną. Walm mu zgromadzeniu przewodniczył wiceprez. miasta p. J. Obirek rzeczowy referat wygłosił dr. Buber, odczytał zaś i objaśnił statut p. Wł. Jenner, Po podpisaniu statutów zebranie wybrało radę nadzorczą i zarząd.

— Komunikacja z Poznaniem. Krakowska dyrekcyj kolei państwowych zawiadamia, że z dniem 1 sierpnia b. r. uruchomiona będzie oprócz pociągów pospiesznych nr. 409 i 410 z Krakowa do Poznania, także jedna para pociągów osobowych również z Krakowa do Poznania i z powrotem, które przechodzić będą przez Katowice-Lubliniec-Kluczbork i niemiecki G. Śląsk. Odjazd z Krakowa godz. 10:40 rano, przyjazd do Poznania godz. 10:10 wieczorem, odjazd z Poznania godz. 8:35 rano, przyjazd do Krakowa godz. 8:49 wieczorem.

— Kraków przyjmuje gości. Dnia 29 lipca przyjeżdża do Krakowa wycieczka profesorów, dekanów i studentów dańskich. Na dworcu wstąpił do nich komitet z restauracji Nowoludna na czel.

wraz z prezesem Syndykatu dziennikarzy krakowskich p. Beaupré. Wycieczka zabawi 2 dni.

Dnia 30 przybywa wycieczka studentów czeskich.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na cegielkę wawelską: Zygmunt ojciec, Włodzimierz i Stanisław synowie Luba Radziwińskiego, egzulanci Wołyńscy, niezgasłej pamięci ukochanego syna i brata Witolda Luby Radziwińskiego 30.000 M.

Wiadomości z prowincji.

Ros działa.

(t. z.) Na drodze wiodącej z Bóbrki do wsi Romanowa w nocy na wczoraj napadło czterech w karabiny uzbrojonych bandytów na spokojnie powracających z miasteczka dwóch kupców Salomona Sekilla i Benjamina Blaumhorna i zażądali pieniędzy. Przerazeni kupcy wydali im całą gotówkę w kwocie 357.000 Mk. oraz zegarki. Jeden z bandytów, przy blasku latarki elektrycznej, wystawił im na kawałku papieru pokwitowanie w polskim języku, które skreślił ołówkiem i zaopatrzył charakterystycznym podpisem: „Hrehory Ros“.

Jak więc widzimy osławiony wódz „zielonej armii“ dotąd nie zaprzestał swej zbrodniczej działalności.

Miljonowa kradzież.

Onegdaj włamali się nieznanymi sprawcy w wsi Hurne pow. stryjski do mieszkań Marji Iwanickiej i skradli na jej szkodę 330 dol. am. 20.000 Mk. i większą ilość ubrania i bielizny. Policja podejrzewa o tę kradzież jednego z mieszkańców tejże wsi.

TELEGRAMY.

W OBRONIE WITELSBACHÓW.

Monachium. (AW.) Komisja konstytucyjna Sejmu bawarskiego zażądała się 28. bm. wnioskiem niezależnych socialistów w sprawie wydalenia wszystkich męskich członków rodziny Wittelsbachów, oraz innych członków panujących dynastji niemieckich, pod groźbą więzienia od 3 do 5 lat. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wnioski ten wzbudza uczucie wstrętu. Podobne zasady demokratyczne musi się tylko potępić. Bawarcyzy nie dadzą się odwieść od uczuć wdzięczności dla swej dynastji. Również sprawozdawca komisji zaznaczył, że musi imieniem swych towarzyszy dać wyraz oburzeniu z powodu smutnego faktu, że są Bawarcyzy, którzy domagają się wypędzenia Wittelsbachów, przez 1180 lat w kraju przebywających. Przy głosowaniu wniosek odrzucono.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 31 lipca godz. 10:31.

Marki niemieckie	10.00	(11.00—00.00)
Franki francuskie	495	(502—000)
Franki szwajcarskie	1160	(—)
Funt sterlingi	26 500	(00 00 —)
Korony niem.-austr.	15—00	(18—00)
Wiedeni	00—00	(17.00—00)
Korony czeskie	127.—130	(138.—000)
Praga, wypłata	130—0000	(00)—000)
Lei	30	(00.0—00.00)
Liry	270	(—)
Budapeszt	415	(430)
Paryż	000	(000.00—000.00)
Berlin	11.75	(10.55—0000)
Dolary amerykańskie	5989—6050	(6200—0000)
kanadyjskie	5869—5929	(—)
Zurych Marki polskie	0 08.5	

Tendencja na zachodnie waluty zwykła na m. niem. silnie niżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

Pogrzeb s. p. Wacława Wolskiego.

(mg.) Onegdaj w południe odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki s. p. Wacława Wolskiego z całą uroczystością i okazałością, jaka należała się temu zasłużonemu organizatorowi polskiego przemysłu naftowego i wybitnemu działaczowi w imię idei narodowej.

Trumnę, złożoną w krypcie kościoła OO. Bernardynów, wyniesiono po odprawieniu modłów żałobnych o godz. 11 przedpołudniem przy udziale licznej gromady publiczności. Przed kościołem pożegnał zmarłego imieniem Państwowej Rady Naftowej oraz przemysłu polskiego p. Jan Długosz, poczem podniósł zasługi s. p. Wolskiego na polu pracy społecznej p. Bohdan Krzysztofowicz w imieniu Tow. Rozwój.

W pochodzie żałobnym wzięli udział przedstawiciele Rządu, miasta, Izby handlowej i przemysłowej, towarz. naftowych, Targów Wschodnich, stronnictwa demokratyczno-narodowego, do którego należał zmarły i licznych zrzeszeń społecznych. Przed trumną toczył się osobny rydwany wiozący niezliczone wieńce z szarfami i napisami.

Placem Bernardyńskim i ulicą Piekarską podażył kondukt na cmentarz Lyczakowski.

Pensjonowanie wyższych urzędników kolejowych.

Z powodu artykułu, zamieszczonego w tej sprawie w kronice „Gazety Lwowskiej“ z dnia 28. bm. otrzymujemy następujące wyjaśnienia:

W dniu 28. lipca 1921 uchwalił Sejm Walny Rzpltej Polskiej ustawę emerytalną, ogłoszoną w Dz. u. r. p. Nr. 70 z 1921 r., w której emerytów państw zaborczych potraktowano w najwyższym stopniu po macoszemu i skazano na skrajną nędzę. Natomiast obejmuje ta ustawa bardzo humanitarne postanowienia odnośnie do pracowników, przechodzących w stały stan spoczynku ze służby pod rządami Rzpltej Polskiej.

Tym emerytom po wysłużeniu 35 lat przyznała ustawa emerytalna całą placę zasadniczą i wszystkie dodatki wymienione w ustawie pensyjnej z tą tylko różnicą, że przy zaliczaniu dodatków drożyznianych i rodzinnych stosuje się średnią arytmetyczną każdorazowych mnożnych dla miejscowości najwyższej i najniższej klasy.

Ta ustawa uległa wypaczeniu, ponieważ, jak wspomniano, zasystowana została nadal podwyżką mnożnej, a natomiast zaprowadzono nadzwyczajne dodatki drożyzniane dla pracowników w czynnej służbie, których nie uwzględnia się przy wymiarze poborów emerytalnych. Dla osłody ciężkiego losu emerytów przyznano im co prawda dodatek nadzwyczajny, a to do poborów nieprzekraczających 20.000 mk. — 10.000 mk., zaś do poborów ponad 20.000 mk. tylko 5.000 mk.

Ostatecznie, że pobory jakie otrzymuje st. radca kolejowy z małą rodziną po wysłużeniu pełnych lat, przechodząc w stały stan spoczynku, wynoszą wraz z przytoczonym nadzwyczajnym dodatkiem wyrównawczym 55.250 mk. miesięcznie, od której trzeba jeszcze odliczyć podatek osobisto-dochodowy, a w przyszłości ponadto jakieś możliwe podatki komunalne, podczas gdy w miesiącu sierpniu pobory st. radcy kolejowego w czynnej służbie wyniosą 144.842 mk., od których należy odliczyć podatek osobisto-dochodowy.

Te pobory st. radcy emerytowanego są mniejsze, niż pobory sierpniowe funkcjonariusza kolejowego 14. stopnia płacy z małą rodziną, który przeważnie jest obywatelem wiejskim, posiadającym kilka morgów gruntu i własny dom.

Pobory emerytalne st. inspektorów i inspektorów etc. będą naturalnie jeszcze znacznie mniejsze i w tem leży tragedia losu tych pracowników kolejowych. — Z tych oto powodów nawet wyżsi urzędnicy kolejowi, przechodzący po wysłużeniu pełnych lat w stały stan spoczynku spoglądają w przyszłość z największą obawą i troską.

Powyższe wyjaśnienie zechce Wny Pan Redaktor przyjąć łaskawie do wiadomości i użytkować je do uzupełnienia wspomnianego artykułu, pomieszczonego w łamach „Gazety Lwowskiej“ z 25. lipca br., który to artykuł może łatwo wprowadzić w błąd opinię publiczną i sfery decydujące.

Jeden z wielu interesowanych.

Czech o Targach Wschodnich.

WYWIAD U KONSULA P. VELECHOVSKY'EGO
(Inf. pras. pol.) Pragnąc usłyszeć przed ciałem „II. Targów Wschodnich“ we Lwowie kto-

re odbędą się w dniach 5—15 września br. krytykę zeszłorocznych „Targów Wschodnich“ z udziałem fachowca, zwróciliśmy się do konsula Rzpltej czesko-słowackiej w Warszawie p. Franciszka Velechovsky'ego:

— Jakie wrażenie wyniósł p. konsul z pierwszych „Targów Wschodnich“?

— Sukces zeszłorocznych „Targów Wschodnich“ ni był taki, jakiego oczekiwano, ale stało się to z powodu warunków, których nie można było przewidzieć. Wohec tego jednakże, iż warunki zmieniły się obecnie na lepsze, niewątpliwie sukces „II. Targów Wschodnich“ przewyższy wszelkie oczekiwania. Widziałem „Targi Praskie“ i mogę sumiennie zapewnić, że nie spodziewałem się bynajmniej, iż „Targi Wschodnie“ wypadną tak świetnie, jak to miałem sposobność obserwować.

— A jak wyobraża sobie Pan Konsul przyszłość handlową Lwowa?

— Dla handlu z bliskim Wschodem europejskim będzie miał Lwów w przyszłości znaczenie bardzo wielkie, skoro tylko miną obecne warunki, będące spadkiem po czasach wojennych, gdy zmienia się osobliwie trudne dziś warunki transportu. Nie wątpię ani przez jedną chwilę, że wówczas znaczenie Lwowa pod względem handlowym będzie bez przesady światowe. Dzisiaj bowiem stosunki handlowe z Rosją i Ukrainą sowiecką są aż nadto trudne, z powodów znanych powszechnie, z Rumunią zaś handel utyka mocno z braku dostatecznej ilości wagonów w Rumunii. Jest to jednak tylko przejściowe, gdyż ogólna komunikacja handlowa stawia już w najbliższej przyszłości Lwów na pierwszym planie w stosunkach z bliskim Wschodem.

— W czym upatruje p. konsul przyczynę stagnacji w handlu naszym ze Wschodem.

— Narazie możnaby importować do Polski i dalej tranzytem na zachód surowce z Bałkanu. Cóż Kiedy utrudnia to znacznie zły stan kolei rumuńskich. Handel zaś z Rosją i Ukrainą sowiecką zależy od sytuacji politycznej. Zresztą spodziewano się, że umowa handlowa polsko-rosyjska będzie skuteczniejsza b. r. b. Ale dotąd jeszcze nie doszła do skutku i trudno przewidzieć kiedy to nastąpi.

— Czy też „Targi Poznańskie“ nie będą stanowić konkurencji dla „Targów Wschodnich“?

— Jeżeli które z miast polskich ma podstawy sprzyjające urządzaniu stałych targów o znaczeniu europejskim, to najwięcej warunków posiada bezspornie Lwów, Poznań bowiem takich warunków nie ma. Zresztą pokazało się to dowodnie w s. ub., gdyż na „Targu Poznańskim“ reprezentowany był przemysł tylko dzielnicy pruskiej, podczas gdy „Targi Wschodnie“ były obesłane przez firmy z całej Polski. Zresztą nawet sami przemysłowcy polscy nadają „Targowi Poznańskiemu“ znaczenie czysto wewnętrzne, podczas, gdy lwowskie „Targi Wschodnie“ ze względu na tranzyt ze Wschodem mają znaczenie światowe.

— Jak zapowiada się udział Czechów w „II. Targach Wschodnich“?

— Już w r. ub. firmy czeskie uczestniczyły w „Targach Wschodnich“. Wohec tego wszelako, że teraz obesłaniem ich zajął się konsulat czeski we Lwowie, a „Targi Wschodnie“ oddały swe zastępstwo „Hospodarskiej Jednocie pro słowansky vychod“ w Pradze, nie należy wątpić, iż udział Czechów w „II. Targach Wschodnich“ zwiększy się pokaźnie.

Roboty budowlane w Kasie chorych.

(mg.) Nadbudowa gmachu Kasy chorych przy ul. Brajerowskich 8 postępuje rażo.

Wzniesione będzie drugie piętro nad oficynami, oraz trzecie piętro nad lewem i prawem skrzydłem. Rozkład dobudowanych części będzie ten sam, co na innych piętrach, tylko mury muszą być cieńsze. Przybędzie 11 nowych ubiornic w oficynach i po 2 w skrzydłach, które będą użyte w biurach Kasy chorych, oraz niektóre z nich na mieszkania dla służby.

Przy robotach budowlanych pracuje 10 murarzy, 7 ci śli, 15 pomocników, 2 ślusarzy i kilka innych pracowników.

Wszystkie roboty będą skończone i oddane do użytku Kasy chorych.

Koszt budowy wynosi dotychczas 8 milionów marek, dalszych kosztów na razie obliczyć jeszcze nie można.

W biurze technicznym wre praca gorączkowa. Kierownictwo fachowe objęli prof. Dardacki i inż. Rewuchi, którzy równocześnie prowadzą również nadbudowę gmachu Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków przy ul. Brajerowskiej 16.

Wobec coraz większego rozwoju Kasy chorych i ciągłego napływu członków, rozszerzenie ubikacji tej instytucji jest faktem bardzo pożądanym, gdyż przybywające codziennie tłumy interesantów muszą się obecnie tłoczyć w ciasnych biurach.

Oczywiście roboty budowlane nie przeszkadzają funkcjonowaniu instytucji, chociaż sprawiają pewną niewygodę wskutek spotykania się stron z pracującymi robotnikami, oraz wzniesienia rusztowań.

Wakacje lwowskiej dziatwy.

Akcja Pol. Tow. „Dzieci na wieś“. — Kolonie i półkolonie. — Sprawy pieniężne. — Amerykańskie racje żywnościowe. — Co dostają dzieci? — Życie na kolonjach.

(mg.). Sezon wakacyjny w całej pełni. Działwa uszczęśliwiona porzuciła na dwa miesiące książki i wydstawszy się z dusznych murów miasta, buja swobodnie po łąkach i lasach. Zasluga to przede wszystkim Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“, które dzięki gorliwej pracy i energicznemu staraniu jego zarządu, rozwinęło się w ciągu kilku lat z małego komitetu w poważną, dobrze zorganizowaną instytucję i corocznie wysyła setki dzieci najbardziej potrzebujących wypoczynku do uroczych miejscowości klimatycznych lub kąpielowych.

Oto, jak wygląda tegoroczna akcja „Dzieci na wieś“:

Na cały sezon wakacyjny zorganizowano ogółem 8 grup kolonijnych, oraz dwie półkolonie. W lipcu wyjechały następujące kolonie: do Gdyni 15 dziewcząt, do Rabki 74 dziewcząt pod kierunkiem prof. Królińskiego, do Kołaczyc koło Jasła 70 chłopców ze szkół średnich z prof. Belzowskim, do Wojtowej koło Gorlic 72 chłopców z prof. Malskim, do Synowódzka 53 uczennice szkół średnich z p. Hefena Kwiecińska. Pobyt kolonii trwa 5—6 tygodni.

W sierpniu wyjadą grupy: do Gdyni 25 chłopców z prof. Żurawskim (uczniowie szkół średnich), do Sambora 85 dziewcząt z prof. Mikusińskim, do Rabki 40 chłopców z dyr. Muchą. Na półkolonie, zgrupowaną w szkole im. św. Zofii uczęszcza 120 dzieci różnej płci pod kierunkiem dyr. Debickiej, w szkole im. króla Sobieskiego urządzono półkolonie dla 120 dzieci żydowskich pod kierownictwem prof. Flamma.

Nadto subwencjonuje Tow. „Dzieci na wieś“ zasiłkami w żywności kolonję w Podsobniu, urządzoną przez TNSW. dla 60 chłopców, kolonję Ochronki im. Piłsudskiego w Pasiekach dla 40 dzieci na 2 miesiące, kolonję w Pasiecznej na 20 dzieci i dwie kolonie żydowskiej sekcji Pol. Tow. „Dzieci na wieś“ w Krechowicach i Dębnie na lipiec i sierpień.

Opłata od dzieci jest bardzo niska, gdyż wynosi 3 do 10 tysięcy mp. za cały pobyt na kolonjach wypoczynkowych, na leczniczych w Rabce do 35.000, w Gdyni 36.000, przyczem przewidziane są zniżki, lub zupełne zwolnienia dla uboższych. Jedynie dzięki zapobiegliwości prezesa p. Bolesława Lewickiego zdołano sfinansować całą akcję, gdyż subwencja rządowa pokrywa tylko minimalną część kosztów, wynosi bowiem po 900 mp. na głowę na kolonjach wypoczynkowych, oraz 1500 mp. na kol. leczniczych za cały czas wakacji.

Z Polsko-Amer. Komitetu pomocy dzieciom otrzymano żywność, co głównie zawdzięcza Tow. insp. Skibniewskiemu i dyr. Brończykowi. Zasiłki te pobiera Tow. w następującej ilości: mąki 114 gramów dziennie na każde dziecko, grochu 66 gr., słoniny 15 gr., ryżu 24 gr., cebuli 2 gr., oraz 1 kg. cukru na głowę na cały pobyt. Za racje żywnościowe płaci Tow. po 12 mp. dziennie, za 1 kg. cukru 55 mp.

Dzieci otrzymują na pełnych kolonjach pięciokrotny posiłek dziennie w ilości 500 gr. mąki, 80 gr. mleka kondensowanego, 15 gr. kaka, 50 gr. cukru, 50 gr. tłuszczu, 60 gr. fasoli, 40 gr. ryżu, 150 gr. mięsa, 50 gr. jarzyn, 300 do 500 gr. ziemniaków, 1/4 do 1/2 litra mleka świeżego, 1 jaję i w miarę możliwości owoce świeże. Na półkolonjach dostaje działwa drugie śniadanie i obiad za opłatą 1 do 3 tysięcy.

Udzielano również pomoc kolonjom skautów w Gdańsku, Dobrosinie i Starym Samborze.

Przed wyjazdem poddane były wszystkie dzieci badaniu lekarskiemu, które prowadzili dr. Serbeński i dr. Ludwig. Poszczególne grupy kieruje dyrektor biura wykonawczego Tow. p. Probulski. Na czele każdej kolonii stoi kierownik lub kierowniczka, którzy mają do pomocy zastępcę i pomocnika. Są to siły płatne. Kierownik wybiera z pośród starszej dziatwy zastępowych (drużynowych) w ilości odpowiadającej liczbie dwunastek w kolonii. Ci są bezpłatni, gdyż pracą ich jako dowód zaufania jest odznaczeniem. Kierownik prowadzi całkowity zarząd kolonii, a więc administrację gospodarczą i nadzór pedagogiczny, i — jak określa regulamin — „ma być ojcem (matką) i wychowawcą w jednej osobie dla dzieci powierzonych jego opiece“. Słowa te określają wyraźnie, jaki ogrom pracy i odpowiedzialności

spoczywa na kierowniku. Personal służebny składa się z gospodyni, kucharki i 2 służących.

Kierownik przedkłada każdego tygodnia sprawozdanie z życia na kolonji. Życie to płynie określonym z góry trybem, w którego ramach dozwolona jest inicjatywa kierownika. Dzieci wstają o godz. 7 rano, w pół godziny później następuje zbiórka na boisku, wspólna modlitwa, musztra, o godz. 8 śniadanie, uzupełnienie porządku w sypialni i przygotowanie do wycieczki. Z wycieczki wracają dzieci na obiad, poczem do godz. 3. mają swobodę, nie mogą jednak oddalać się poza obręb kolonii. Następnie potem śpiew i przygotowanie się do koncertów i przedstawień, o godz. 4 wymarsz do kąpiel, dalej podwieczorek, gry i zabawy na boisku, o godz. 7.30 kolacja, wreszcie raport, dyspozycje na dzień następnny, wspólna modlitwa, czyszczenie obuwia itd. — o godz. 9. wszyscy muszą być w łóżkach.

Porządek w razie słotnego dnia jest taki sam, tylko czas przeznaczony na wycieczkę, kąpiel i gry, wypełnia się czytaniem, pogawędkami, pisanie listów, opowiadaniem, grami w pokoju. W niedziele i święta słuchają dzieci wspólnie mszy św..

Tak przepędza czas wakacyjny nasza młodzież i dziatwa, czerpiąc w cichych ustroniach wiejskich siły do dalszej nauki.

Sprawy gospodarcze.

Wydział spisu ludności Głównego urzędu statystycznego przesyła nam następujące dane dotyczące ilości inwentarza żywego na ziemiach Rzeczypospolitej. Tabela poniższa zawiera liczby ogólne koni, bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, oraz ustosunkowania liczebności poszczególnych gatunków inwentarza żywego do ilości mieszkańców i obszaru. Dane te zostały opracowane na podstawie wyniku spisu inwentarza żywego, przeprowadzonego równocześnie ze spisem ludności w dniu 30 września 1921 i dotyczą tylko obszarów, na których spis się odbywał, a więc z wyłączeniem G. Śląska i ziem Wileńskiej, uwzględniając natomiast inwentarz spisany przez władz wojskowe.

Rodzaj inw.	Ilość ogólna	Przypada na 100 miesz.	na 1 km. kw.
Konie	3,284.673	12,8	8,9
Bydło rogate	7,898.007	30,8	21,4
Owce	2,179.055	8,5	5,9
Trzoda chlew.	5,176.071	20,2	14,0

Główny urząd statystyczny zaznacza, że przy ocenie przytoczonych danych liczyć się należy z pewnymi opuszczeniami, mniejszemi dla koni i bydła rogatego, znaczącej dla owiec i trzody chlewnej. Szczegółowa analiza przyczyn i rozmiarów tych opuszczeń uk. że się w publikacji Głównego urzędu statystycznego.

H. G. WELLS.

28)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchalska.

(Ciąg dalszy.)

„Łódź podwodna płynie bardzo lekko; nie jest w samej rzeczy ani cięższa, ani lżejsza od otaczającej ją wody, a jeśli przypadkowo natrafi na dno w płytszej wodzie, skacze po niem jak gumowa piłka po bruku. Wewnątrz majtkowie uderzają się i rozbijają o maszyny.

Tajemną nadzieją każdego majtka na łodzi podwodnej jest móżdż wypłynąć na spokojne, otwarte morze, zdala od wszelkiego ruchu. Lecz przypuśćmy, że właśnie wtedy pojawia się jakiś punkt na widnokręgu. Majtkowie na łodzi podwodnej nigdy nie wiedzą, jaka przykra niespodzianka ich czeka, nim zatopią statek, który spotkali. Gdy zbliżają się do okrętu nie wiedzą nigdy jakiego rodzaju kontratak ugodzi w nich z niewidzialnej drugiej strony. Z tego powodu ci ludzie boją się każdego statku, który zaczepia.

Niemcy czynią co mogą, by utrzymać energię ducha tych ludzi. Śmierć bowiem jest niunikniomym losem majtka na łodzi podwodnej i to śmierć w istocie straszna i powolna.

Otrzymałem następujące szczegóły od dwu jeńców, którzy, po opuszczeniu łodzi podwodnej w Harwich, zmarli na drugi dzień. Ta łódź właśnie natrafiła na minę, która wybiła otwór z tyłu statku. Nie była w stanie wypłynąć na powierzchnię, więc zaczęła tonąć i zanurzać się tyłem w wodę. Bezpośrednim skutkiem przedziurawienia łodzi podwodnej jest zrównanie ciśnienia wewnętrznego powietrza z ciśnieniem wody na zewnątrz. Tedy na każde dziesięć jardów głębokości przypada dodatek czterdziestu funtów ciśnienia na 1 cal kwadratowy. Uszy i naczynia krwionośne odczuwają natychmiast to kolosalne ciśnienie. Równocześnie doznają bólu w uszach i uczucia ciężaru w piersiach. Zatykają uszy i nos watą, by nie ogłuchnąć z powodu przzerwiania bębenków. — Dalej łódka nie leży prosto na wodzie. Ludzie stoją i ślizgają się po bokach. Wspinają się coraz wyżej po podłodze by ująć przed zwolna podnoszącą się wodą. Bo woda wcale nie predko wchodzi i nie toni ich natychmiast. Nie może tego uczynić, bo niema ujścia dla powietrza; woda wkrada się wytrwale i potajemnie w miarę, jak łódź zatapia się coraz głębiej i głębiej. Jest to proces powolnego i dreczącego topienia się, które jest podobne do srogiej drobiazgowości opowiadania Edgara Allana Poe; może trwać całe godziny. Nadchodzi chwila, w której światła gasną, a wody, wznoszące się ciągle zatrzymują aparaty, służące do dostarczania tlenu i pochłaniania kwa-

su węglowego. Rozpoczyna się duszenie. Pomyślcie tylko, co dzieje się w duszy tych ludzi, skazanych już i stłoczonych naokoło maszyn. W wypadku, o którym mi opowiadali ci dwaj jeńcy, wielu z pomiędzy załogi utopiło się dobrowolnie w wodzie przybywającej do wnętrza łodzi.

Pomyślcie o tych nieszczęsnych ludziach ginących w szpitalu. Dreczyły ich napady kaszlu i wybuchy krwi, lecz zapewne musieli młec przed śmiercią chwile płynącego z wyczerpania spokoju; jeżeli wtedy nasz młodzieniec rozmyślał, leżąc i patrząc na puste ściany swojej izby, jeżeli pytał sam siebie: Co ja zrobiłem? Co świat uczynił ze mnie? Uczynił ze mnie mordercę. Udręczył i zniszczył mnie... A miałem tak dobre chęci.

Czy myślał człowiek o tem, jak powstaje łódź podwodna, jak niezliczone pomysły i sposoby, ile cierpliwości i poświęcenia złożyło się na wytworzenie tej straszliwej pułapki, w której nakoniec śmierć go dopadła, tego wiedzieć nie mogę... Prawdopodobnie przyjął to, jako rzecz rozumiejącą się sama przez się...

Tak umarł nasz młody Niemiec, który marzył sny niewyśnione, miał ambicje, który pragnął służyć i spełniać czyny zacne i dzielne... W ten sposób poszło marnie około pięciu tysięcy ludzi, Anglików równie jak i Niemców w zatopionych łodziach podwodnych pod falami morza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 402/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryś Hewko, urodzony 17 kwietnia 1888 roku w Stelapakach i tam zamieszkały wstąpił w roku 1919 do armii ukraińskiej i w maju 1920 w szpitalu w miejscowości Czyczal i u guberni Podolskiej miał umrzeć z powodu choroby. Wynika z zeznań Hana i sypa Sławorskiego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymóg § 24 ust. 3 u tawy cywilnej, przeto wdraża się na prośbę jego żony Ogi Hewko postępowanie, celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Menesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym Hryśu Hewko o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 27. maja 1922. 7332

T. VI. 67/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Trzmiel, rolnik z Czernichówka powiatu Kraków, urodzony także 1883 przydzielony 1914 do 13 pułku piechoty według poświadczenia Zwierzchności gminnej nie wrócił z wojny, ostatnia wiadomość była 1914. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 Dzp. zarządza się na wniosek Marianny Trzmielowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Franciszka Trzmielowa wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 17. czerwca 1921. 7305

T. VI. 174/24/1. Zarządzenie post powania celem uznania za zmarłego. Jan Koza, syn Wojciecha i Anny, rolnik z Ju kowa, powiat Brzesko, urodzony także 1877 przydzielony 1916 do batalionu po politego ruszenia Nr. 409 nie daje znaku życia od lipca 1918. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Kozowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Koze wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Kraków, dnia 29. maja 1922. 7316

T. VI. 149/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ślósarczyk, cieśla ze Zakliczyna, powiat Wieliczka, urodzony także 1861, przydzielony 1914 do 16. pułku obrony krajowej według poświadczenia Zwierzchności gminnej nie wrócił dotychczas z wojny. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ust wowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Wiktorji Ślósarczyk postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Dr. Michałowi Habudzie adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego. Jana Ślósarczyka wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 15. maja 1922. 7309

T. 181/20. Marcin Cuzytek, syn Laurentego i Joanny urodzony w Starzykach 6 października 1880 żołnierz 89 p. piechoty przy cofaniu się wojsk w Serbji w październiku 1918 zginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że te ze poniósł śmierć zarządza się na wniosek Kryniny Cuzytek postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wezła małżeńskiego ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w "Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Gotlibowowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 7. lipca 1920. 7293

T. 135/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Sobczyński urodzony 21 lutego 1884 w Kretowcach powiat Zbaraz powołany w r. 1914 podczas ogólnej mobilizacji poszedł na wojnę jako żołnierz austriacki i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia co stwierdzają zeznania Rozalji Sobczyńskiej i poświadczenie Zwierzchności gminnej w Kretowcach. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalji Sobczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się

przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Nussbaumowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Macieja Sobczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 czerwca 1922. 7311

T. 220/15. Jastyn Prysiażnik syn Teodora z Sulek urodzony 10 czerwca 1881, wstąpił w sierpniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji do czynnej służby w aust. 36 pułku obrony krajowej i od roku 1917 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Anny Prysiażnik postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Weichertowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem i Justyna Prysiażnika wzywa się ażeby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 12. maja 1922. 7292

T. 84/24/3. Semen Naturczak syn Wasyla, urodzony w Dapukach 26 lipca 1873, by. żołnierz aust. 95 pułku piechoty, brał udział w wojnie światowej i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Marii Naturczak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo dr. Władkowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Semen Naturczaka wzywa się, ażeby stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lutego 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 24 czerwca 1922. 7291

T. 30/22/3. Tomasz Pocałuj syn Jędrzeja i Wiktorji liczący około 50 lat z zawodu zarobnik zamieszkały w Warze z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10 pp. armji anstr. w Przemyślu w twierdzy. Od czasu obłożenia twierdzy przez Rosjan wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Tomasza Pocałuja miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Ślącze w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Tomasza Pocałuja u na go na ponowny wniosek Marij z Tczków Pocałuj za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego ma nuje się p. adw. dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 8. maja 1922. 7386

T. 81/22/3. Mikołaj Barna syn śp. Stefana i Anny urodzony 27 września 1895, zamieszkały w Odrzechowej, w czasie wojny światowej we wrześniu 1914 wstąpił po ogłoszeniu drugiej mobilizacji do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 14 Baonie strzelców polnych. Jeden raz tylko z Węgier nadesłał kartkę i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Mikołaja Barny miał jakkolwiek wiadomość aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Barny uzna go na ponowny wniosek Andrzeja Barny za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 2 czerwca 1922. 7296

T. 1378/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Juliusz Leopold Kremmer syn Filipa i Katarzyny ur. 10 stycznia 1879 w Rosenbergu właściciel dóbr, ostatnio w Kiernicy zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w czasie upadku Przemyśla w marcu 1915 do niewoli rosyjskiej i tam przebywał ostatnio w Jenkowo gub. Jekaterynosławskiej skąd przesłał o sobie ostatnią wiadomość 30 stycznia 1917. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wedle zawiadomienia aust. Czerwonego Krzyża z r. 1918 miał umrzeć w r. 1917 w szpitalu wojskowym na Ukrainie. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Barbary Kremmer wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 23 października 1921 jednak nie przedzie jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1921. 7272

T. 170/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Alojzy 2. im Filip syn Edwarda i Teresy ur. 1 stycznia 1882 w Zimnej wodzie ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz aust. przy 30 pp. i wedle przeprowa-

dzonych dochodzeń brał udział w boju pod Buskiem w r. 1914 i wówczas zaginął. Można zatem przyjąć iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Walerji Filip zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 9 czerwca 1922. 7270

L. cz. T. IV. 51/21. 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Micek, urodzony 2 grudnia 1886 w Janikowicach, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. zaginął na froncie rosyjskim w czasie walk pod Lublinem we wrześniu 1914 r. bez śladu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anieli Micek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Julianowi Kryplewskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Micka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 25. stycznia 1922. 7339 I—3

I. IV. 144/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Spinda, ur. w roku 1885 w Łęce Siedleckiej, powołany do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., dostał się w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i został oddany do szpitala Petropawłowskiego, skąd żona jego otrzymała przed 5 laty ostatnią kartkę zawiadamiającą, że w tym szpitalu przebywa — poczem żadnej więcej wiadomości o nim nie było. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Honoraty Spinda postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Kazimierzowi Munkowi, adw. w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym — Franciszka Spindę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego — zmarła.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 8. sierpnia 1921. 7340 I—3

KONKURSY.

Stosownie do postanowień par. 7. i 8. ustawy z 5 października 1906, Dz. U. Kr. Nr. 148. Tymczasowy Zarząd Rady Powiatowej w Podhajcach ogłasza konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Podhajcach, do której należą 47 gmin dawnego okręgu sądowego podhajeckiego, a druga z siedzibą w Kotnikach, do której należą 17 gmin dawnego okręgu sądowego w Wiśniowczyku. Dla posad tych są ustanowione: a) Pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych, które po 3 latach służby wrażliwą do XI., a po 6 latach do X. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami drożyznianymi, jakie obecnie są wypłacane, tudzież w przyszłości będą przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. b) Ryczałt na podróże urzędowe w rocznej kwocie 20.000 mk. i c) Ryczałt na materiały pisarskie, druki urzędowe i porta rocznie 1.500 mk. Chcący uzyskać jedną z tych posad muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdadności posiadać następujące warunki: 1) Obywatelstwa polskiego. 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. 3) Nieskazitelny charakter. 4) Znajomość języka państwowego. 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. 6) Nieprzekroczony wiek lat 40. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym. Podania należyce instruuowane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu Rady Powiatowej w Podhajcach. Termin wnoszenia podań kończy się dnia 31. sierpnia 1922.

Tymczasowy Zarząd Rady powiatowej w Podhajcach.
Podhajce, dnia 19. lipca 1922. 7287 I—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 24050/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Emil Witkiewicz notariusz w Oleksku, przeniesiony do Sanoka, dnia 9. lipca 1922 urzędowanie w Sanoku obejmuje.

Lwów, dnia 8. lipca 1922. 7256 I—3

Cg. Ia 571/22/1. Edykt. Strona powodowa Michał Tomków w Hoszowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michał Iwanuk w Hoszowczyku o 12.20 dol. amer. do L. cz. Cgta 571/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16. sierpnia 1922 godz. 12 w poł. w tym sądzie biuro Nr. 34. sala rozpraw Nr. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Spiegła adw. w Sanoku kuratorem

który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. a.

Sanok, dnia 10. lipca 1922.

7361

C. II. 324/22. Edykt. Strona powodowa Mikołaj Kucyj syn Jurka w Zawoju wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hryciowi Kuryj i tow. z Buksa o uznanie prawa własności i dopuszczenie do współposiadania. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18. sierpnia 1922 godz. przedpoł. w tym sądzie, biuro nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Władysława Smólskiego, adwokata w Baligródzie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II

Baligród, dnia 30. czerwca 1922.

7299

Liczbą czynności. C. I. 320/22. Edykt. Przeciw Pawłynie Milieszcuk z domu Szum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Józefa Szuma pozew o uznanie prawa własności do obejścia i gruntu w Zadrzeżowce. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godzinie 8. rano. Celem strzeżenia praw Pawliny Milieszcuk z domu Szum ustanawia się adwokata dra Filipa Auerbacha w Podwoleńskich. Tenże kurator zastępywać będzie Pawłynie Milieszcuk z domu Szum w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie głosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleńszczyzna, 11. lipca 1922.

7303 1—3

Liczbą czynności C. I. 245/22. Przeciw Marji z Kozijów Huryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Bogusławę Długolecką pozew o uznanie własności i intabulację nieruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na dzień 1. września 1922, godz. 9. rano. Celem strzeżenia praw Marji z Kozijów Huryn ustanawia się pana adwokata dra Teodora Mantla w Podwoleńskich kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Marję z Kozijów Huryn w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwoleńszczyzna, dnia 11. lipca 1922.

7304 1—3

Cg. L. 217/22. I. Strona powodowa Jędrzej Gocai z Międzyrzecznego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Łuszczkowi, o 90 dolarów amer. do L. czynn. Cg. I. 217/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. października 1922, 12. godz. przedpoł. w tym sądzie, biuro Nr. 97. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Żarneckiego w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 26. czerwca 1922.

7342

L. cz. Nr. IV. 8/2/22. Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnym. W sprawie Salomona Leiby Feigera przeciw mał. Olenie i Hafii Berbenuczkom zastąpionym przez opiekuna Petra Berbenuczka Iwana o 142 kor. zpn. nie mogła być opiece zobowiązanych doręczona tus. uchwała z dnia 20. lipca 1922 Nr. IV. 8/1/22 ponieważ miejsce pobytu też jest nieznane. Celem strzeżenia praw zobowiązanych ustanawia się kuratorem Kazimierza Ninowskiego, sekretarza gminnego z Kosmacza, kuratorem, któremu zarządza się doręczenie powołanej uchwały, jak i uchwał w powyższym postępowaniu wydać się mających. Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego tak długo, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi, względnie jak długo tegoż zastępstwo będzie potrzebne.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 20. lipca 1922.

7363

FIRMY.

Firm. 580. Rg. B. I. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pezet, powszechnie zakłady budowlane, spółka akcyjna. Zmiany: odwołano prokurę, udzieloną Józefowi Stońskiemu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1922.

6774

Firm. 507/22. Rg. B. 4. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. wpisano dnia 24. czerwca 1922. Brzmienie firmy: Ziemiński Bank Kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie, Ekspozytura w Zakopanem. Miejsce siedziby głównej: Lwów, siedziba ekspozytury: Zakopane. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) udzielać na hipotekę nieruchomości zapisanych w księgach grunto-wych w obrębie obszaru określonego w par. 2. pożyczek długo lub krótkoterminowych w gotówce lub w mających się wydawać listach zastawnych. 2) Nabywać wierzytelności, w obrębie obszaru określonego w par. 2. tabularnie hipotekowane, umawiać się z dłużnikami o ich spłatę lub ponownie je pozbywać. 3) Wydawać listy zastawne na podstawie interesów pod 1) i 2) wymienionych, do łącznej wysokości kwot, które dłużnicy hipoteczni z tych interesów Towarzystwu są dłużni. Li-

sty te wydawane być mogą z oznaczeniem spłaty w pewnym terminie lub po wylosowaniu. 4) Przeprowadzać na podstawie upoważnienia władz państwowych parcelację posiadłości ziemskich, bądź na własny rachunek (par. 5. lit. c.) bądź sposobem komisowym w myśl zasad reformy rolnej uchwalonych przez Sejm dnia 10. lipca 1919. oraz w myśl przyszłych ustaw i rozporządzeń, jakie w tej sprawie zostaną wydane. Kapitał. Towarzystwa używany będzie przeważnie do interesów wymienionych. 5) Udzielać pożyczek powiatom, gminom i innym osobom prawnym, upoważnionym do pobierania dodatków do podatków lub też w drodze cesji nabywać wierzytelności osób trzecich do powiatów, gmin i innych osób prawnych, upoważnionych do pobierania dodatków do podatków, a to bez różnicy, czy kapitał takich wierzytelności ma być umorzony dożalanie, czy też w ratach amortyzacyjnych. Sposób udzielania tych pożyczek będzie ustalony osobnym regulaminem podlegającym zatwierdzeniu rządowemu. 6) Eskontować i reskontować weksle zdadne do obrotu bankowego, opiewające na walutę ustawową, z terminem płatności nie przekraczającym sześciu miesięcy. Weksle te muszą być zaopatrzone w podpisy przynajmniej dwóch osób, uznanych za wypłacalne. Do eskontowania weksli mogą być użyte każdorazowo — rozporządzone zapasy kasowe do maksymalnej wysokości 2/3. 7) Przyjmować domicylowanie weksli oraz inkasowanie ich na rachunek osób trzecich. 8) Eskontować własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne papiery wartościowe, mające popilarne bezpieczeństwo, oraz ich kupony. 9) Dawać najdalej w sześć miesięcy zwrotne zaliczki na własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne papiery wartościowe, mające popilarne bezpieczeństwo, a to do wysokości 75 proc. wartości kursowej. 10) Kupować i sprzedawać własne listy zastawne, polskie papiery państwowe i inne walory, mające popilarne bezpieczeństwo. 11) Zajmować się w sposób komisowy kupnem i sprzedażą papierów wartościowych, które, podług każdorazowo obowiązujących przepisów mogą być nabywane lub przyjmowane w lombard przez Kasy oszczędności, za pełnym pokryciem wartości bez równoczesnego kredytowania. 12) Przyjmować w przechowanie papiery wartościowe, drogie kruszce i inne kosztowności. 13) Lokować rozporządzone fundusze na krótkie terminy w pocztowej Kasie oszczędności lub w innych akredytowanych instytucjach finansowych. 14) Przeprowadzać interes rachunkowy, w ten sposób, że strony będą mogły w drodze przekazywania rozporządzać gotówką swym mieniem, umieszczoną na koncie, aż do jego wyczerpania, zaś przy kontaktach, mających za podkład papiery popilarne, aż do wysokości 75 proc. ich wartości kursowej. 15) Przyjmować do fruktyfikacji gotówkę za prostem kredytem na konto w księgach, za książeczkami wkładowymi, których pierwsza wkładka nie może wynosić mniej niż 100 kor. lub sto jednostek pieniężnych obowiązującej waluty polskiej lub za oprocentowaniem i asygnatami kasowymi, opiewającymi co najmniej na 100 kor. lub 100 jednostek pieniężnych obowiązującej waluty polskiej. Formularz książeczek wkładowych i asygnat kasowych podlega zatwierdzeniu władzy państwowej. Ogólna suma będących w obiegu książeczek wkładowych i asygnat kasowych nie może przekraczać trzykrotnej wysokości wpłaconego kapitału akcyjnego. 16) Zakładać i popierać dla kredytu drobnego Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarze po myśli ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70. Dz. u. p. oraz Spółki z ogr. odp. po myśli ust. z 6. marca 1906 L. 58. dz. u. p. 17) Kupować i sprzedawać towary i produkty surowe wszelkiego rodzaju, tudzież zaliczkować je na rachunek własny lub osób trzecich. Innymi interesami, nie wchodzącymi w statutowy zakres działania Banku, Towarzystwo zajmować się nie może. W szczególności wyjeje są z zakresu działania Banku: a) Akceptowanie weksli i udzielanie kredytów in blanco. b) Spekulacyjne interesy giełdowe wszelkiego rodzaju. c) Spekulacyjne nabywanie i sprzedawanie gruntów i realności. Nieruchomości wolno Bankowi nabywać tylko dla pomieszczenia własnych lokali, dla trwałej lokacji funduszu emerytalnego urzędników Banku, dla uchronienia się od strat w wypadkach egzekucji immobilarnej na nieruchomościach przez Bank obciążonych, wreszcie dla parcelacji w myśl par. 4. lit. 4. jeśli parcelacja komisowa albo wcale nie albo tylko z znacznymi trudnościami lub ze szkodą interesu jest możliwa. W obydwu ostatnich wypadkach nieruchomości nabyta winna być możliwie rychło znowu sprzedana lub rozparcelowana. Wysokość kapitału zakładowego 210.000.000 mk. Wysokość pojedynczych akcji: 750.000 sztuk wartości nominalnej po 280 mk. Członkowie zarządu: Dr. Maksymilian Liptay, Dr. Ernest Adam, Dr. Zdzisław Próchnicki i Józef Radoszewski, zastępcy dyrektorów: Benjamin Kriss, Roman Zaborski, Henryk Tenczyn, Władysław Starkiewicz, Zygmunt Bieżeński, Franciszek Wrześniowski, Kazimierz Piatkowski, Marian Siemicki, zaś prokurzystami Centrali: Władysław Mossakowski, Roman Ortoś, Antoni Gafusza, Michał Kozakiewicz, Leon Zahler, Dr. Zygmunt Skowroński, Józef Prechitko, Rudolf Lang i Dr. Stefan Uhma. Prokurzyści dla Ekspozytury w Zakopanem: Dr. Stefan Góra z Zakopanego, jako kierownik ekspozytury i Tadeusz Siemianowski jako pełnomocnik ekspozytury. Stosunki prawne Towarzystwa: a) statut Towarzystwa zatwierdzony reskryptem Ministerstwa spraw wewn. z 10. grudnia 1909 L. 39835; b) czas trwania: nieograniczony; c) do podpisywania firmy dla ekspozytury w Zakopanem uprawnieni są: Dr. Ernest Adam, Dr. Maksymilian Liptay, Dr. Zdzisław Próchnicki, Józef Radoszewski, dyrektorowie Centrali, Zygmunt Bieżeński i Edward Pliszewski, dyrektorowie Oddziału Krakowskiego, oraz Dr. Stefan Góra, kierownik ekspozytury w Zakopanem i Tadeusz Siemianowski, pełnomocnik ekspozytury w Zakopanem, a to w ten sposób,

że dwie z pomiędzy uprawnionych osób wywymienionych, umieszczają swoje podpisy kumulatywnie, pod firmą „Ziemiński Bank Kredytowy, Tow. akc. we Lwowie, ekspozytura w Zakopanem”; d) ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, oraz w dziennikach przez Radę zawiadowczą oznaczonych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25. czerwca 1922.

6803

Firm. 1676/21. Stow. VII. 250. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1922. Siedziba firmy: Drozdowice, pow. Gródek Jagielloński. Brzmienie firmy: Gospodarsko-spożywcza spółka „Słańska Kramarnia”, kooperatywa z obm. porukoju w Drozdowicach, powiat Horodek jahajloński. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenia magazynów tych towarów. b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rebania drzewa i przewozu rzeczy i towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem, g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki wzbudzenie zamiłowania do oszczędności i pracy, pozycanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mk., z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Michała Honczana, Iwana Hasiuka i Ilka Karafinkę, zaś ich zastępcami: Wasyla Hasiuka i Nykoła Dijała rolników w Drozdowicach. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń hospodarskich, pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie „Gospodarsko-kooperatywny czasopis” we Lwowie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położa łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. stycznia 1922.

6591

Firm. 92/21. Stow. III.—I. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Nienaszowie, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek Dyrekcji ks. Stanisław Ptaszkowski ustąpił, w miejsce jego wybrano Walentego Smutka.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14. stycznia 1922.

6760

Firm. 189 22. Rg. A. 232. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wpisano: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Dom handlowy, Bukowski, Palichleb i Wyszyński w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami w zakresie tego przedsiębiorstwa wchodzącymi. Forma spółki jawna od 28. stycznia 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Bukowski w Makocicach, powiat Miechów, województwo Kielce, Józef Palichleb w Tarnopolu i Zygmunt Wyszyński, współdzierżawca kopalni węgla „Alwina” I. w Sosnowcu. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni powyż wymienieni spółnicy oddzielnie. Podpis firmy: Pod stampilją firmową podpis któregośkolwiek z członków. Dzień wpisu 5. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1922.

6698

Firm. 146/22. Rg. A. 221. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skalacie. Brzmienie firmy: handel zbożem Herscha Kiwetz w Skalacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem. Właściciel firmy: Hersch Kiwetz, kupiec w Skalacie. Dzień wpisu 23. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22. marca 1922.

5159

Firm. 403. Rg. C. VI. 109. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1922. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe Dernów, spółka z ogr. odp. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakładanie i prowadzenie przemysłu drzewnego, młynarskiego i innych przemysłowych. Wysokość kapitału zakładowego 2.000.000 mk., z tego wpłacono 500.000 mk. Nazwiska zawiadowców: Herman Rapp, w. realności we Lwowie, Baruch Bromberg w Kamionce Strum, Schulim Rosen we Lwowie, Majer Bursztyn we Lwowie, dr. Maurycy Rosenbaum we Lwowie i zastępca zawiadowcy Ihre Kohl w Kamionce Strum. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki, działanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 2. marca 1922. l. rep. 17.907. Czas trwania nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Podpis firmy skutecznie się w ten sposób, że pod brzmieniem

NOWI LUDZIE — NOWY ŁAD.

RENOMOWANA, KONCERTOWA

KAWIARNIĘ „RENEZANS”

obejmują z dniem 1 sierpnia 1922 dotychczasową pracownię Kawiarni „Warszawa” P. P. JAN HUBER i JAN HUGET. — Codziennie koncerty orkiestry salonowej od g. 8 wieczór Potrawy zimne i gorące zawsze świeże — Najszlachetniejsze naroje — Usługa szybka i w dobr. m. tonie.

FACHOWE, RZETELNE KIEROWNICTWO.

LWÓW ... UL.

3-go MAJA 12

firmy podpisują się 3 zawiadowcy, albo 2 zawiadowcy i zastępca, a mianowicie zawiadowca Schulim Rosen, lub zastępca Ihre Kohl łącznie z Hermanem Rappen, lub Baruchem Bronbergem i Majerem Barsztynem, lub dr. Maurycym Rosenbaumem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12. maja 1922 6769

Firm. 438. Rg. C. VI. 121. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naukowe dla badania i eksploatacji wynalazków inż. Franciszka Rychnowskiego, spółka z ogr. odpow. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie działanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 15 sierpnia 1921, l. rep. 43278. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Badanie wynalazków inż. Franciszka Rychnowskiego i naukowe opracowanie tych badań. Do wykonania tego celu będzie Towarzystwo żądało przez pozyskanie do współpracy fachowych sił naukowych i badania, oraz opracowywania wynalazków inż. Franciszka Rychnowskiego a) pod względem nasuwających się zagadnień teoretycznych przez przedstawicieli nauk fizyki, b) pod względem zastosowania powyższych wynalazków w lecznictwie przez przedstawicieli nauk medycznych, następnie c) pod względem zastosowania tychże wynalazków w przemyśle przez przedstawicieli nauk technologicznych i przemysłu; 2) wydawanie drukiem wyników badań powyższych; 3) spełnianie wszelkich czynności i zadań do przygotowania i praktycznego zastosowania wynalazków inż. Franciszka Rychnowskiego, a to przez dawanie inicjatywy do zakładania przedsiębiorstw i spółek, mających na celu użytkowanie tych wynalazków; 4) eksploatacja wynalazków inż. Franciszka Rychnowskiego przez zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw, mających na celu praktyczne użytkowanie tychże wynalazków we wszelkich kierunkach, w jakich tylko zastosowanie tych wynalazków okaże się możliwym. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 465.000 mp. w całości wpłacony. Zarząd spółki spoczywa w roku trzech zawiadowców. Nazwiska zawiadowców: Eugeniusz Porebski Edmund Libański i Stanisław Heidel. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wypisaniem, wydrukowaniem, lub zapomocą stampilli wyciśnięciem brzmieniem firmy umieszcza łącznie własnoręcznie swoje podpisy którzykolwiek dwaj z zawiadowców, lub jeden zawiadowca łącznie z prokurystą, o ile prokura ustanowiona zostanie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. maja 1922. 6770

Firm. 452. Rg. C. V. 19. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. czerwca 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Kłęczany”, Małopolskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego, Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) prowadzenie rafinerii nafty i fabryki wazeliny naturalnej w Kłęczanach; 2) Fabrykacja wszelkiego rodzaju wytworów z ropy ziemnej, tudzież wyrabianie wszelkich możliwych produktów z odpadków ropnych; 3) poszukiwanie ropy, czyli wszelkiego rodzaju minerałów skalnych Państwa niezastrażonych, w sposób ustawą przepisany; 4) prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów w zakresie przemysłu rafinerii nafty i fabrykacji wszelkich produktów chemicznych z ropy wchodzących; 5) komisowe załatwienie wszelkiego rodzaju interesów naftowych na cudzy rachunek; 6) sprzedaż fabryczna wszelkich przetworów ropnych w własnej rafinerji, lub innej fabryce wyprodukowanych. Kapitał zakładowy: 900.000 mp. pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Jarosław Lewicki, przemysłowiec naftowy w Borysławiu i dr. Józef Atlas, kandydat adwokatury we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod stampillą wyciśniętą, wydrukowaną, lub w inny jakkolwiek sposób nakreślona firmą spółki, położy własnoręcznie swe podpisy albo dwaj zawiadowcy, albo też jeden zawiadowca z zastępcą zawiadowcy, lub z prokurystą. Czas trwania spółki: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 7. kwietnia 1921, LR. 13732. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. czerwca 1921. 6771

Firm. 498/22. Zaprojektowanie firmy. Do rejestru handlowego oddział Rg. C. wpisano dnia 17. czerwca 1922: Brzmienie i siedziba firmy: Spółka budowlana w Zakopanem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Racjonalne pobudzenie i popieranie ruchu budowlanego w Zakopanem, a także i w innych miejscowościach kraju Państwa Polskiego przez wykonywanie, urządzenie, przerabianie i odbudowę wszelkiego rodzaju budowli, przy zachowaniu istniejących przepisów ustawowych, a w szczególności budowli prywatnych i publicznych, budynków fabrycznych, dróg, ulic, obejmowanie robót budowlanych przy obiektach kolejowych i innych tym podobnych robót w

dziedzinie komunikacji, podejmowanie się budowli hoteli, sanatoriów, will, jednym słowem, obejmowanie robót lądowych, nadziemnych i podziemnych, drogowych, kolejowych i wodnych wszelkiego rodzaju, zwłaszcza w celu rozszerzenia, rozwinięcia i postawienia na wyższy stopień kultury budowlanej uzdrowiska Zakopane, a także i innych miejscowości polskich. 2. Racjonalne przeciwdziałanie niezdrowej spekulacji gruntowej przez zakupywanie większych obszarów gruntowych, budowlanych, w szczególności w centrum Zakopane i na zamieszanych dotąd, a przyszłość rokujących peryferiach uzdrowiska Zakopane i miejscowościach sąsiednich, zwłaszcza na Polskim Spiszu i Orawie celem rozparcowania terenów tych i umożliwienia także mniej zamogłym warstwom społeczeństwa budowy własnych domów i letnisk w Zakopanem i okolicy. 3) Nabywanie, zakładanie i popieranie takichże samych, lub podobnych przedsiębiorstw jak Spółka budowlana w Zakopanem, uczestnictwo w tych przedsiębiorstwach, lub ich osobnych interesach, jużto pośrednio, jużto bezpośrednio, podejmowanie się zastępstwa takich lub podobnych przedsiębiorstw, oraz przystępowanie do nich w charakterze członka lub udziałowca. 4. Nabywanie i wszelkie użytkowanie istniejących, a z przemysłem budowlanym w łączności stojących zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych, np. cegielni, kamieniołomów, tartaków 5. Dostarczanie gotowych planów, kosztorysów wszelkich podejmowanych budowli, w szczególności w Zakopanem i okolicy przez osoby prywatne i czynniki publiczne, a to o typach zagranicznych, dostosowanych do wyższych warunków klimatycznych i do wymogów poczucia estetycznego, rodzimego 6. Finansowanie, komercyjne i przemysłowe czynności wszelkiego rodzaju w granicach celów spółki i obowiązujących ustaw, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, któreby cele spółki popierały. 7. Zakładanie filij, ekspozytur i agentur, w pierwszej linii w Polsce Kapitał zakładowy: 20.000.000 mp. Kwota niszczonej wpłat: 5.700.000 mp. Zawiadowcy: Marian Krawczyński, budowniczy, Józef Olszewski, dyrektor banku, Lucjan Szworwicki, dyrektor banku, oraz zastępca zawiadowcy Stefan Masterski, architekt, wszyscy w Zakopanem. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu, Zakopane, 4. lutego 1922, L. R. 100; b) czas trwania: nieograniczony; c) ogłoszenia firmowe w „Monitorze Polskim”; d) sposób zastępstwa: kolektywnie dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca łącznie z zastępcą zawiadowcy, albo prokurystą i w ten też sposób firmę pod tej brzmieniem podpisują.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. czerwca 1922. 6802

Firm. 479 Stow. VI. 342. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data wpisu 25. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum ukraińskich służbowików we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poka. Zmiany: Dotychczasowi członkowie zarządu ustanili. Członkami zarządu wybrani: Mychajło Rusyn, st. radca skarbowy, zawiadowca; dr. Jozyf Matwijas, sekretarz skarbu, kasierem; Hlib Durhak rewident rach. skarbowy ksiązkowym, wszyscy onownie. Na Walnem zgromadzeniu, odbytem 21 listopada 1920 uchwalono podwyższyć udział członka z 70 mp na 200 mp.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. czerwca 1921 6777

Firm. 206. Rg. A. III. 57. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 18. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów, ul. Furmańska 14. Brzmienie firmy: Eibeschutz, Wallach i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie biura spedycyjnego dla pańników pocztowych Stosunki prawne spółki: jawna spółka handlowa od 19. lutego 1921. Jawnymi spółnikami są: Józef Eibeschutz, Mojżesz Wallach i Nuchim Beer Weissenberg, kupcy we Lwowie Do zastępstwa spółki uprawnieni są spółnicy każdy z osobna Podpis firmy: pod pieczętką firmy podpis jednego któregoś z spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. marca 1921 6778

Firm. 597. Stow. VII. 88. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data wpisu 25. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ukraiński budiwelnich Sojuz, stow. zar. z ogr. poka. Zmiany: członkowie zarządu: Ilarjon Czapselskij ustąpił. W miejsce jego wybrany administracyjnym dyrektorem Wasyl Kuczyckij urzędnik prywatny we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. czerwca 1921. 6779

Firm. 382/22. Rg. A. I. 272. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. wykreślono 1. lipca 1922. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Inz. Dr. Molenda i Haut. Parowe zakłady przemysłowe w Przemyslu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka bielizny, pralnia parowa, fabryka przetworów chemicznych i fabryka sztucznych nawozów, skutkiem zwinienia i rozwiązania spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemysł, 1. lipca 1922. 6791

Firm. 471/22. Zmiany i dodatki przy firmach zarejestrowanych. Brzmienie i siedziba firmy: Spółka maszynowo-stolarska „Rozwój” w Nowym Sączu. Dotąd: Kapitał zakładowy: 800.000 mp. Kwota uiszczonych wplat: 400.000 mp. Otdąd: Kapitał zakładowy: 2.500.000 mp Kwota uiszczonych wplat: 1.280.000 mp. Data wpisu 20. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20. maja 1922. 6795

Firm. 479/22. Zaprojektowanie firmy. Do rejestru handlowego Rg. C. wpisano dnia 3. czerwca 1922: Brzmienie i siedziba firmy: Podhalańska wytwórnia artykułów chemicznych „Pieniny” w Nowym Sączu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób wody na włosy, wody do ust, wody kołofńskiej itp. na drodze zimnej przez mieszanie rozcieńczonego alkoholu z olejkami eterycznymi. Kapitał zakładowy: 300.000 mp. wpłacony w całości. Zawiadowcy: Zygmunt Mohr, inżynier chemik, Salomon Rotstein, przemysłowiec, oraz zastępca zawiadowcy Juda Izaak Knobel, przemysłowiec, wszyscy w Nowym Sączu. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu Nowy Sącz, 16. lutego 1922. L. r. 102; b) czas trwania nieograniczony; c) podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. czerwca 1922. 6800

Firm. 288/22. Rg. C. I. 12. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru C. wpisano dnia 15. maja 1922. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Podolskie Towarzystwo Agrarno-Osadnicze, spółka z ograniczoną poka w Tarnopolu. — Zmiany: Na zebraniu członków powyższej spółki w dniach 26/7. 1921 i 4/10 1921 stwierdzonem notarialnie do l. rep. 757 i 1155 zmieniono kontrakt spółki z 13. kwietnia 120 co do §§. 1, 2, 3, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 17 w sposób, jak w wypisie aktu notarialnego, przechowanego w zbiorze załączek, a w szczególności §. 1. Brzmienie firmy otdąd: Towarzystwo rolniczo-osadnicze, spółka z ograniczoną poka w Tarnopolu. §. 3. Przedmiotem spółki otdąd jest: parcelacja nieruchomości wiejskich i miejskich; b) prowadzenie wytworów materiałów techniczno-budowlanych, względnie ich zakupno, utrzymywanie na składzie i sprzedaż. §. 4. Kapitał zakładowy podwyższono obecnie na kwotę 2 miliony 520.000 nku. w całości uiszczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 15. maja 1922. 6701

Firm. 5/22. Rg. C. 70. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć, co następuje: Siedziba firmy: Strzy. Brzmienie firmy: Eksportowy przemysł drzewny, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Specjalne wpisy firmowe małżeńskie, zastępstwo podczas trwania pertraktacji spadkowej, rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów itp.). Rozwiązanie i likwidacja spółki. Likwidatorowie: Adolf Borak i Emanuel Spitz. Dzień wpisu: 30. kwietnia 1922

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Strzy, dnia 10. lutego 1922. 6807

Firm. 725/22. Oddz. A. 438. Wpis firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Debów kolo Przeworska. Brzmienie firmy: Jakób Langsam. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel bydła. Właściciel: Jakób Langsam, kupiec w Dębowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6518

Firm. 469/22. Zaprojektowanie formy. Do rejestru handlowego oddział Rg. C. wpisano dnia 20. maja 1922: Brzmienie i siedziba firmy: „Modrzew”. Zakład przemysłu drzewnego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu. Przedmiotem przedsiębiorstwa: a) fabryczna produkcja wszelkich wyrobów stolarskich i pokrewnych, bądź to we własnym przedsiębiorstwie, bądź też jako przemysł nakładczy przez oddawanie wykonania robót innym zakładom stolarskim na rachunek spółki; b) urządzenie i prowadzenie w tym celu własnej fabryki stolarskiej, tartaków i wogóle wytwórni materiałów stolarskich, składu materiałów stolarskich i narzędzi potrzebnych do wykonywania przemysłu stolarskiego; c) prowadzenie składu fabrycznego i handlu wyrobów stolarskich. Kapitał zakładowy: 11.500.000 mko Kwota uiszczonych wplat: 5.750.000 mko. Zawiadowcy: Jan Lorenc, stolarz w Prątkowej, Józef Woityga, architekt budowniczy i zastępcy zawiadowców Jan Kózka, sekretarz magistratu i Stefan Dziewielski emerytowany starszy komisarz kolegowy. Urz. ostatni w Nowym Sączu Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu Nowy Sącz, 30. października 1921 L. r. 668; b) czas trwania, nieograniczony; c) podpis firmy: pod tej brzmieniem podpisem dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20. maja 1922. 6799